Księga Izajasza

Rozdział 59

**1**. Nie! Ręka Pana nie jest tak krótka, żeby nie mogła ocalić, ani słuch Jego tak przytępiony, by nie mógł usłyszeć. **2**. Lecz wasze winy wykopały przepaść między wami a waszym Bogiem; wasze grzechy zasłoniły Mu oblicze przed wami tak, iż was nie słucha. **3**. Bo krwią splamione są wasze dłonie, a palce wasze - zbrodnią. Wasze wargi wypowiadają kłamstwa, a przewrotności szepcze wasz język. **4**. Nikt nie skarży do sądu ze względu na słuszność i nikt tam szczerze sprawy nie dochodzi; byleby się oprzeć na fałszu i powiedzieć kłamstwo, byle uknuć podstęp i spłodzić niegodziwość. **5**. Tłuką jaja żmijowe i tkają pajęczyny; kto zjada te jaja, umiera, gdy je stłucze, wylęga się żmija. **6**. Tkaniny ich nie posłużą na ubranie, nie można się przyodziać ich wyrobami. Czyny ich to czyny niegodziwe, dzieło krzywdy jest w ich rękach. **7**. Nogi ich biegną do zbrodni, śpieszą się do rozlania krwi niewinnej. Zamysły ich to zamysły zbrodnicze, spustoszenie i zagłada są na ich drogach. **8**. Nie znają drogi pokoju, prawości nie ma w ich postępowaniu. Uczynili krętymi swoje własne ścieżki, kto nimi chodzi, nie zazna spokoju. **9**. Dlatego prawo jest od nas daleko i sprawiedliwość do nas nie dociera. Oczekiwaliśmy światła, a oto ciemność, jasnych promieni, a kroczymy w mrokach. **10**. Jak niewidomi obmacujemy ścianę i jakby bez oczu idziemy po omacku. Potykamy się w samo południe jak w nocy, w pełni sił jesteśmy jakby umarli. **11**. Wszyscy ryczymy jak niedźwiedzie i jak gołębie ciągle jęczymy. Spodziewaliśmy się prawa, ale go nie ma, i wybawienia, ale daleko jest od nas. **12**. Bo rozmnożyły się występki nasze przed Tobą i grzechy nasze przeciwko nam świadczą. Tak, jesteśmy świadomi naszych występków i uznajemy nasze nieprawości: **13**. przestępowanie przykazań i zapieranie się Pana, odstępstwa od Boga naszego, namowy do przeniewierstwa i buntu, obmyślanie w sercu i wypowiadanie słów kłamliwych. **14**. I tak precz odsunięto prawo, a sprawiedliwość stoi w oddali; zachwiała się prawda na placu, i prawość wejść tam nie może. **15**. I tak zabrakło wierności, a rzadko kto zła unika. **16**. Ujrzał też, że nie było nikogo, i zdumiał się, że nie było orędownika. Wówczas Jego ramię przyniosło Mu zwycięstwo, a Jego sprawiedliwość była mu podporą. **17**. Przywdział sprawiedliwość jak pancerz i hełm zbawienia włożył na swą głowę. Przyoblekł pomstę jako suknię i jak płaszczem okrył się zazdrosną miłością. **18**. Stosownie do uczynków odpłaci każdemu: swoim przeciwnikom gniewem, swym wrogom odwetem. Wyspom też odpłaci odwetem. **19**. Od zachodu ujrzą imię Pana i od wschodu słońca - chwałę Jego, bo przyjdzie On jak gwałtowny potok, pędzony tchnieniem Pańskim. **20**. Lecz do Syjonu przyjdzie jako Odkupiciel i do nawróconych z występków w Jakubie - wyrocznia Pana. **21**. Co do Mnie, takie jest przymierze moje z nimi, mówi Pan: Duch mój, który jest nad tobą, i słowa moje, które włożyłem ci w usta, nie znikną z twych ust ani z ust twoich dzieci, ani z ust potomków twoich synów, odtąd i na zawsze - mówi Pan.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.   
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.   
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.